

„Wstańcie, nie lękajcie się” (Mt 17, 7).

Wszedłszy wraz z Jezusem na wysoką górę, Piotr, Jakub i Jan widzą chwałę Mistrza i słyszą głos Ojca, który uznaje Go za Syna.

Niezwyczajne doświadczenie: twarzą w twarz z Bogiem, który pozwala swoim stworzeniom, by poznały Go w Jego chwale. Ze strachu padają na ziemię, ale Jezus, dotykając ich, mówi:

„Wstańcie, nie lękajcie się”.

„Wstańcie” jest tym słowem, którym Ewangelia często przedstawia Zmartwychwstanie, podobnie jak „nie lękajcie się” są pierwszymi słowami, jakie Zmartwychwstały – po pozdrowieniu – kieruje do kobiet przy pustym grobie. Słowa Jezusa, mocne i jasne, są więc zdecydowanym zaproszeniem do nowego życia, które dzięki dotknięciu Jego ręki staje się dla uczniów możliwe.

Również my jesteśmy czasem powstrzymywani przez nasze lęki, przytłoczeni próbami życia, sytuacjami bez wyjścia. Aby odzyskać zapał do dawania świadectwa, nie możemy liczyć jedynie na własne siły, lecz raczej na łaskę Boga, która zawsze nas uprzedza.

„Któż nie doświadczył prób? Przybierają one postać porażki, ubóstwa, depresji, wątplenia, pokusy. (...) Przeraża nas społeczeństwo materialistyczne i indywidualistyczne, z jego wojnami, przemocą, niesprawiedliwością... W obliczu tych sytuacji może pojawić się wątplenie: gdzie podziła się Boża miłość? (...) Jezus naprawdę przeniknął każdy ból, wziął na siebie wszystkie nasze próby (...) On jest Miłością, a miłość usuwa każdy lęk. Za każdym razem, gdy ogarnia nas strach, gdy jesteśmy przygnieceni bólem, możemy rozpoznać prawdziwą rzeczywistość, która się za tym kryje: to Jezus staje się obecny (...) pozwólmy Mu wejść w nasze życie. A potem żyjmy dalej tak, jak Bóg od nas tego oczekuje: kochając bliźnich. Odkryjemy, że Jezus zawsze jest Miłością. Będziemy mogli Mu powiedzieć, jak uczniowie: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym!» (Mt 14, 33)”¹.

„Wstańcie, nie lękajcie się”.

Kto doświadczył spotkania z Bogiem w swoim życiu, ten zafascynował się Jego obecnością, został dotknięty i uzdrowiony Jego Słowem. Często świadectwo wspólnoty chrześcijańskiej towarzyszy tej boskiej przygodzie i daje nam odwagę, by powstać, wyjść poza siebie, by podjąć naszą drogę z Jezusem i z naszymi braćmi.

¹ Ch. Lubich, Słowo Życia, Sierpień 2002.

Oto świadectwo młodej Syryjki: „Pod koniec zeszłego roku mój kraj przechodził bardzo trudny okres. Fale chaosu i strachu zalały moje miasto. Bardzo martwiłam się o moją rodzinę, moich przyjaciół i o siebie. Pośród tak wielkiej niepewności starałam mieć silną ufność w Boga. Zanim nastąpiły te wydarzenia, razem z młodymi ludźmi, z którymi staram się żyć Ewangelią, zaplanowaliśmy kilka projektów wspierających rodziny w potrzebie (paczki żywnościowe i inne inicjatywy).

Jednak sytuacja zmusiła nas do tymczasowego zawieszenia wszelkich działań. Po kilku dniach udało nam się spotkać; podczas tego spotkania znaleźliśmy w sobie siłę i odwagę. Postanowiliśmy nie dać się zwyciężyć lękowi, ale zaufać Jezusowi i kontynuować rozpoczętą drogę. Dzięki wspólnej wierze mogliśmy pomóc ponad 40 rodzinom, które naprawdę potrzebowały wsparcia. Pośród tych trudności czuliśmy, że dzięki miłości Boga i naszej jedności możemy naprawdę coś zmienić.”

„Wstańcie, nie lękajcie się”.

Po tym jak wraz z Jezusem weszliśmy na górę, aby spotkać Boga i usłyszeć Jego głos, możemy również wraz z Nim zstąpić, aby «powrócić na równinę, gdzie spotkamy wielu braci (...) obciążonych trudami, chorobami, niesprawiedliwością, ignorancją, ubóstwem materialnym i duchowym»².

Jako wspólnota chrześcijańska możemy cierpieć, czuć się zagubieni, ale to Słowo pobudza nas do wspólnego działania, do zanoszenia wszystkim «owoców doświadczenia, jakie przeżyliśmy z Bogiem, dzieląc się otrzymaną łaską»³.

Oprac: Letizia Magri i Zespół Słów Życia

² Por. Papież Franciszek, Anioł Pański, 16 marca 2014.

³ Tamże